

# Polemiki i dyskusje

## NALEŻY PRZYJĄC OSTATECZNIE POSTAĆ NISA

Rozprawka prof. dra Rosponda (Instytut Śląski, seria V, komunikat 23) broniąca postaci *Nysa*, nie zawiera żadnych nowych momentów, tzn. nie daje żadnego nowego materiału, który by przemawiał na korzyść postaci *Nysa*. Należy zatem przyjąć, że wszystkie argumenty istotne zostały wyczerpane i dalsza dyskusja nie przyniesie już nic nowego. Natomiast rozprawka ta zawiera szereg sugestyj, które mają przemawiać na korzyść postaci *Nysa*. Sugestie te można pominąć milczeniem, jak i pochwały na rzecz tych, co popierają *Nysę*. Zwolennicy postaci *Nisa* są zdania, że zniemczona postać *Nysa* pojawiła się w końcu XII i na początku XIII wieku, tj. wtedy, kiedy nad *Nisą* Śląską założono czysto niemieckie miasto *Nisa*. Osadnicy niemieccy nie wymawiali *Nisa*, tj. z *n* miękkim, bo tej głoski w języku niemieckim nie było i nie ma. Wymawiali ją z *n* twardym. Na skutek tego ludność polska, która nazwę miasta słyszała z ust niemieckich, podstawiła za niemiecką grupę *n + i* wymowę *n + y*, jak to się zwykle działo: niem. *Nieren* dały polskie *nyry*, *nyrki*, dziś *nerki*.

Parkoszowic w XV i Rozdzieński w XVII wieku piszą *Nysa*, bo Parkoszowic nie pisze o rzece, ale o niemieckim mieście. Z powodu tożsamości nazwy miasta i nazwy rzeki postać *Nysa* przyjęła się także dla nazwy rzecznej na całym Śląsku. Wypadki takie na Śląsku są częste: polska *Olawa* stała się *Olawą*, *Legnica* stała się *Lignicą*, które to germanizmy usuwa się dopiero obecnie. Nader pouczającym wypadkiem jest nazwa wsi *Nidek* na Śląsku Cieszyńskim. Jest to ta sama nazwa, która występuje w powiecie Wadowice, woj. krakowskie w postaci *Nidek*. Na Śląsku Cieszyńskim polski

*Nidek* został zniemczony na *Niedeck*, co zostało ponownie przyjęte przez ludność polską, ale już w postaci *Nydek*. Jest to wskazówka, na jakiej drodze polska *Nisa* stała się *Nysą*! Postać tedy *Nysa* jest stara i nikt temu nie przeczy, sięga może nawet XIII wieku, ale jest dialektyzmem śląskim. Podobnie ma się rzecz z *Lignicą* zamiast *Legnicy*, z *Olawą* zamiast *Olawy* itd. W wieku XVIII pojawia się w polskiej literaturze naukowej, historycznej, geograficznej i nazewnictwej postać *Nisa*, pisana przez niektórych autorów przez dwa *-ss-*, *Nissa*. Pisownia *Nissa* przez dwa *-ss-* jest niewątpliwie graficznym germanizmem i dlatego z biegiem czasu została zarzucona. Z tego graficznego germanizmu nie wynikają żadne wnioski.

Pytanie tedy należy postawić tak: czy są dostateczne racje, aby literacką postać polską *Nisa*, zakorzenioną w literackim języku polskim od lat co najmniej stu pięćdziesięciu, zastępować obecnie przez dialektyzm śląski *Nysa*?

Pytanie to można by rozstrzygnąć tylko za pomocą etymologicznego wywodu, tak jak rozstrzygamy za pomocą etymologicznego wywodu, że *Bóg* = *Deus* należy pisać przez *-ó-*, bo drugi przypadek brzmi *Bog-a*, chociaż zatem wymawiamy *buk*, piszemy *Bóg*. Natomiast nazwę rzeczną *Bug* wymawiamy także *buk*, piszemy przez *-u-*, bo drugi przypadek brzmi *Buga* albo *Bugu*. Otóż etymologiczny wywód zwolenników postaci *Nisa* jest zupełnie jasny, bo się opiera na zestawieniu nazwy rzecznej *Nisa* z licznymi nazwami rzecznymi, rozszianymi na ziemiach polskich w postaci *Nida* (od Bałtyku po Karpaty), *Nidzica*, z nazwami miejscowymi *Nidek*, *Nidzica*, *Nisko* itp. Wywód ten czyni zadość wszelkim wymaganiom

naukowym i podważyć go absolutnie nie można.

Zwolennicy postaci *Nysa* dali dwa możliwe wywody etymologiczne prof. Lehr-Splawińskiego oraz prof. Rosponda. Wywód prof. Rosponda przedstawia tak liczne niedociągnięcia, że trudno go przyjąć jako dowiedziony. Wywód etymologiczny prof. Lehr-Splawińskiego jest głosowo bez zarzutu, ale operuje pierwiastkiem *nyd-*, który nie występuje w żadnym wyrazie polskim, a nawet w żadnym wyrazie słowiańskim! Z góry zatem przesądza, że to nazwa obca.

Sądźmy tedy, że brak rzeczowych i politycznych podstaw upierać się przy dialektyzmie śląskim *Nysa*, który jest podejrzany o pochodzenie obce w dowolnym sensie:

- a) że jest wynikiem wpływu niemieckiego, przybyłej z kolonistami niemieckimi na przełomie XII i XIII wieku, pod których wpływem polska *Nisa* stała się *Nysą*;
- b) że to w ogóle nazwa niepolska, nawet niesłowiańska, że zatem w późniejszym sporze o polskość Ziemi Odzyskanych może odegrać rolę argumentu podważającego starą przynależność tych ziem do domeny słowiańskiej — wprawdzie i w tym razie zestawienie nazwy *Nisa* z polską *Nidą*, *Nidzicą*, *Nidkiem* — może odegrać rolę obronną swoją oczywistością, ale rola ta byłaby osłabiona, gdyby obecnie przyjęło się nazwę *Nysa*, a w późniejszym sporze od niej się odstępowało. Skoro tedy postać *Nisa* już jest zakorzeniona od 150 lat w literaturze naukowej polskiej i to u takich autorów, jak Lelewel i inni, nie da się ustalić dostatecznego powodu dla jej zarzucenia. Pojawienie się postaci *Nisa* w XVIII wieku nie jest wprawdzie wyjaśnione dostatecznie; pomawianie jednak autorów, posługujących się tą postacią, o brak znajomości ludowych form jest prze-

sada. O Bandtkiem wiemy przecież, że działał we Wrocławiu i notował nawet ludowe wyrażenia śląskie; mógł tedy słyszeć i polską nazwę *Nisa* z ust ludu.

O postaciach lużyckich nazwy *Nisa*, które zdają się bezsprzecznie stwierdzać związek nazwy *Nisa* z nazwami: *Nida*, *Nidzica*, *Nidek* (*Nydek*), *Nisko* — prof. Rospond milczy. Dlatego w niniejszym wywodzie tę sprawę się pomija, odsyłając do „Przeglądu Zachodniego“ nr II, 2, str. 163-8, gdzie ten moment jest przedstawiony dokładnie.

Błąd logiczny, tzw. „circulus vitiosus“ w danym razie nie zachodzi, bo przekonanie, że *Nisa* jest *Nisą*, nie zaś *Nysą*, opiera się na zapisach dokumentów polskich, czeskich i niemieckich od X do XII wieku, które zawsze mają *-i-*, nigdy *-y-* lub co innego, raz zaś zagadkowe *-e-*. To przekonanie wzmacnia się pojawieniem się postaci *Nisa* w XVIII w., zwłaszcza u Bandtkiego. Oczywistość zaś związku etymologicznego pomiędzy *Nisą* a nazwami: *Nida*, *Nidzica*, *Nidek*, *Nisko* — tylko walnie wzmacnia to przekonanie, bo wyjaśnia wszystko całkowicie.

Ale przypuśćmy nawet na chwilę, że pierwotną postacią jest istotnie *Nysa* i że dokumenty trzech narodów, pisząc *-i-* oznaczały w ten sposób zawsze *-y-*, co jest zupełnie nieprawdopodobne.

Niezaprzeczonym faktem pozostanie to, że *Nisa* od 150 lat panuje w języku literackim polskim, a *Nysa* jest dialektyzmem śląskim. Otóż mówimy dziś: Warszawa, Łomża, Pruszków, Sochaczew, Pisz itd. itd. Czy dlatego, że ludność w okręgach Warszawy, Łomży itd. mówi z mazurską Warszawa, Wysków, Łomża, Pruszków, Sochaczew, Pisz — mamy wyrzucać z języka literackiego postaci Warszawa, Łomża itd. a wprowadzać: Warszawa, Łomża itd.? Wydaje się to zbędnym, jak zbędnym jest wprowadzać *Nysę* zamiast normalnej, literackiej *Nisy*.

Mikołaj Rudnicki